

# Drogi Zbigniewa Herberta w cieszyńskiej bibliotece

Data publikacji: 8.05.2019 12:07

W poniedziałek (6 maja 2019) w Sali konferencyjnej Biblioteki Miejskiej w Cieszynie odbyło się spotkanie z Joanną Gawlikowską, połączone z prezentacją multimedialną. Wykład nosił tytuł „Drogi Zbigniewa Herberta – gawęda literacka o wędrówkach poety w głąb siebie, w historię, sztukę i ulubione miejsca”.



fot. JŚ

Wykład, zgodnie z tytułem, poświęcony został życiu i twórczości Zbigniewa Herberta. W trakcie trwania wydarzenia odczytane zostały wybrane utwory Herberta (w roli recytatorów pojawili się Zdzisława Mielczarska i Ivan Revutskyi), które następnie były interpretowane i omawiane.

Podczas wykładu odnoszono się do różnych utworów. Omawiany był m.in. wiersz „17 IX”, czy cykl utworów dotyczących Pana Cogito. Każdy z omawianych utworów był odczytywany i każdemu poświęcono sporo czasu. Wśród przytoczonych przez prowadzącą interpretacji pojawiły się nie tylko jej własne przemyślenia, czy literackie teorie, które pojawiają się wokół znanych utworów, ale również interpretacje jej uczniów, stworzone podczas szkolnych zajęć. - ***Nie wolno było w czasach PRL mówić o 17 września, tak samo, jak nie wolno było mówić o Katyniu. To było zabronione, ale państwo macie ten tekst i państwo widzicie, że nie zostało powiedziane, co to jest za najeżdźca. Wszyscy, którzy znają historię (w końcu tę nie tak bardzo odległą, bo mija zaledwie 80 lat, to jest w perspektywie historii właściwie nic) wiedzą, o jaką datę tu chodzi. Gdy państwo popatrzyacie na ten tekst, to widzicie, że jest to relacja trzecioosobowa, chociaż on mówi na początku „Moja bezbronna ojczyzna przyjmie cię najeżdźco” to właściwie bez specjalnych emocji. A powinno się jednak jakieś emocje zauważyć. Skoro sowieci, a wcześniej hitlerowcy najechali na Polskę, to trzeba i jednych i drugich nienawidzić. I teraz się zastanówmy, czy tak naprawdę jest. Dwukrotnie powtórzona „bezbronna ojczyzna”. Ta bezbronność polega między innymi na tym, że nawet natura nie pomaga. Rzeki nie wystąpią z brzegów, żeby powstrzymać kogoś, kto najeżdża (...)*** – tłumaczyła w odniesieniu do utworu 17 IX Joanna Gawlikowska.

JŚ